PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, środa 21 września 1932 r. Nr. 216

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Königsb. Allg. Ztg. 17.IX, informuje o wycieczce do Prus Wschodnich, urządzonej przez niemieckie korporacje akademickie. Na przyjęciu, wydanem w Królewcu na cześć gości, wygłosił przemówienie Moosberg, znany dziennikarz niem.-narodowy. W przemówieniu swem Moosberg zwrócił uwagę, że przy motywowaniu powodów, dla których Niemcy domagają się zwrotu „korytarza", nie należy kłaść nacisku na nierozumne pociągnięcie granic, lecz na posłannictwo dziejowe Rzeszy, jako barjery przeciwko niebezpieczeństwu bolszewickiemu. „Jeżeli dzisiaj — mówił Moosberg — podróżnym z kraju i z zagranicy, zwiedzającym nasze kresy wschodnie, pokazuje się przykłady nierozumnego pociągnięcia granic, to leży w tem wielkie niebezpieczeństwo. To mianowicie, że najważniejszy problem kresów wschodnich — sprawa korytarza — zostaje rozwodniony i schodzi do zagadnienia korektury granic, które musi być uważane w stosunkach międzypaństwowych za bagatelę. W dziedzinie istniejących granic Polska posiada rezerwę, która, zręcznie wykorzystana, przy pomyślnej okoliczności, mogłaby nam sprawić znaczne trudności odnośnie do sprawy korytarza. Problem „korytarza" nie powinien nigdy stać się kwestją korektury granic. Jeżeli domagamy się usunięcia „korytarza", to jest to o wiele więcej, niż sam przez się zrozumiały patrjotyzm. Zwischeneuropa między Finlandją a Adrjatykiem przedstawia dzisiaj chaos, który nie może przeciwstawić wpływom bolszewizmu większego oporu. Również i Polska nie może nigdy stworzyć twierdzy przeciwko bolszewizmowi, ponieważ nie może się ona nigdy stać mocarstwem. Państwo niemieckie winno dla celu odzyskania „korytarza" wysunąć wielką ideę, mianowicie zadanie stworzenia silnego frontu obronnego przeciwko bolszewizmowi, aby uratować Europę przed bolszewizmem".

Le Temps 19.IX, zamieszcza notatkę z Gdańska pod nagł. „Manifestacja antypolska", w której podaje bez komentarzy streszczenie przemówienia Seldte'go, przewodniczącego „Stahlhelmu".

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 19.IX, podkreśla niezadowolenie Łotyszów z powodu znacznego podniesienia przez Polskę cła na masło. Informację tę dziennik umieszcza pod ironicznym nagł.: „Nowy dowód przychylności polskiej dla Łotyszów".

Lietuvos Aidas 19.IX, w obsz. sprawozdaniu z przebiegu dorocznych uroczystości „szaulisowskich" podkreśla, że we wszystkich przemówieniach podkreślano,iż dążeniem wszystkich Litwinów winno być odzyskanie Wilna.

Lietuvos Aidas 19.IX, w feljetonie, przypisuje propagandzie polskiej szerzenie w prasie zagranicznej wiadomości o rzekomem przejściu na pogaństwo 5.000 Litwinów.

Dzień Kowieński 17.IX, informuje o doręczeniu przez Łotyszów litewskich łotewskiemu ministerstwu oświaty skargi na niezadawalający stan szkolnictwa łotewskiego na Litwie. Skarga podkreśla m. in. fakt, że w przeciwieństwie do Łotwy, gdzie konwencja szkolna jest ściśle przestrzegana, Litwa dąży do likwidacji szkół łotewskich.

Lietuvos Aidas 18.IX, w związku z powyższą skargą atakuje Łotyszów litewskich, zarzucając im nielojalność i intrygowanie przeciwko Litwie. Wdg. „Lietuvos Aidas", sytuacja szkolnictwa łotewskiego na Litwie jest o wiele lepsza niż litewskiego na Łotwie, gdyż po podpisaniu konwencji szkolnej władze litewskie załatwiły przychylnie 8 podań Łotyszów o otwarcie nowych szkół łotewskich na Litwie, podczas gdy władze łotewskie dotychczas nie załatwiły 16 takich podań Litwinów łotewskich.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

AKCJA NIEMIECKA W SPRAWIE ZBROJEN. SPRAWA ROZBROJENIA.

The Times 19.IX, omawiając w art. wst. memorandum rządu brytyjskiego, zapytuje, czy da się ono skutecznie zastosować w praktyce porozumienia i czy pozwoli ono przeszkodzić przedsięwzięciu przez Niemcy akcji niezależnej. Należy otwarcie stwierdzić, pisze autor, że dokument, zawierający jaśniejsze określenie działania, niż to czyni memorandum brytyjskie, — wywarłby większe wrażenie na obecnym rządzie niemieckim, który jest b. mało wrażliwy na opinję zagraniczną.

Omawiając stanowisko Niemiec, autor wskazuje, że inicjatywa dyplomatyczna nie powinna być pozostawiona w rękach obecnego rządu niemieckiego. Inne rządy powinny możliwie szybko zdecydować, jak zamierzają postąpić w razie, gdyby Niemcy postanowiły zbroić się, zaś rozpoczęcie budowy trzeciego pancernika „formatu kieszonkowego", chociaż nie jest naruszeniem traktatu wersalskiego, wykazuje to jednak nastroje obecnego rządu niemieckiego. Z drugiej strony państwa te powinny zdecydować się, jakie koncesje gotowe są poczynić, jeżeli — jak to się wydaje rzeczą pewną — konferencja rozbrojeniowa nie narzuci wszystkim rządom ograniczeń, nałożonych na Niemcy przez postanowienia części V traktatu wersalskiego. Wydaje się rzeczą pożądaną, by mężowie stanu, którzy spotykają się na zebraniu biura konferencji rozbrojeniowej doszli do szybkiej decyzji, co do tego, czy gotowi są skreślić te artykuły części V-ej traktatu wersalskiego, które mogą się okazać niezgodne z nową konwencją rozbrojeniową. Rozsądna decyzja w tej sprawie może albo sprowadzić przedstawicieli Niemiec do Genewy albo też dostarczyć dowodów, że Niemcy nie pragną wcale pomyślnych wyników konferencji, lecz swobody zbrojenia się.

The Manchester Guardian 19.IX, w art. wst. omawia memorandum Foreign Office i stwierdza, że zasady, o ile nie są wprowadzone w życie, nie mają żadnej wartości. W Genewie zasady rządu brytyjskiego były równie ciężkie (heary) jak tanki, które zamierza zachować. Autor zapytuje, czy memorandum oznacza, iż W. Brytanja zaakceptuje dla siebie i postara się narzucić innym państwom poważne redukcje zbrojeń lądowych, morskich i lotniczych. Autor wskazuje, — mimo iż — memorandum zachowuje milczenie w tej sprawie, to Francja i Niemcy nie będą milczały. Pozatem memorandum nie wyjaśnia, czy Niemcy po uznaniu ich prawa do równości będą miały prawo do posiadania jakichkolwiek dotychczas zabronionych rodzajów zbrojeń. Takie niejasności są rzeczą niebezpieczną. Zdaniem pisma, najlepszem rozwiązaniem jest doprowadzić do rozbrojenia do tych granic, w jakich przeprowadzono rozbrojenie Niemiec.

The Daily Telegraph 19.IX, omawia w art. wst. memorandum Foreign Office i pisze, że należy przypuszczać, iż propozycje brytyjskie stworzą podstawę porozumienia, które zapewni kontynuowanie konferencji rozbrojeniowej i wznowi nadzieje, pokładane w tem przedsięwzięciu. Decyzja należy obecnie do rządu francuskiego i niemieckiego. Każdy z nich uzna, że zasadnicze ich poglądy zostały uwzględnione. Nietykalność traktatów jest zachowana, równe prawa i wolność decyzji jest zapewniona. Jeżeli zarówno ton roszczeń Niemiec jak i czas, w którym zostały one wysunięte były niefortunne, to obecnie Niemcy mają sposobność dowieść, że żadna nielojalność w stosunku do celów konferencji rozbrojeniowej nie była podłożem wysunięcia tych pretensyj.

Daily Herald 19.IX, pisze, że może być rzeczą pożałowania godną, lecz jest rzeczą zrozumiałą, iż rząd niemiecki stracił cierpliwość i zastosował metodę zmuszenia innych państw do zajęcia się sprawą równouprawnienia, zamiast jej omijania. Pomiędzy wierszami memorandum rządu brytyjskiego wyrażona jest sugestja, by Niemcy wzięły udział w dyskusjach Biura rozbrojeniowego.

L'Echo de Paris 20.IX, w art. Pertinaxa twierdzi, że Herriot nosi się z myślą spowodowania ankiety w sprawie zbrojeń niemieckich; Herriot popełnia jednak błąd — pisze autor, —sądząc, iż trybunał haski jest uprawniony do wystąpienia z żądaniem tej ankiety na terenie konferencji rozbrojeniowej. Dziennik ubolewa, że we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych nie zwrócono uwagi Herriot'a na istnienie w traktacie wersalskim art. 213; w ten sposób uniknięto by przeoczenia jednego z argumentów, jaki traktat wersalski dostarcza Francji.

Le Journal 19.IX, twierdzi, że Anglja uczyniła słusznie, zaznaczając w swej nocie, iż uważa traktat wersalski za nienaruszalny i że przypomniała Niemcom, iż pewne manifestacje z ich strony mogą obrócić się przeciw nim samym. Dziennik stwierdza jednak dalej z ubolewaniem istnienie zasadniczej różnicy zdań pomiędzy Francją i W. Brytanją co do przyznania Niemcom równouprawnienia. Stanowisko Mac Donalda objaśnia się — zdaniem dziennika — tem, iż nie zdołał on wyzwolić się z pod wpływu „pewnego rodzaju" ideologji, dla której rozbrojenie jest synonimem bezpieczeństwa. Premjer angielski myli się podwójnie uznając słuszność niemieckich żądań co do równouprawnienia, dlatego, że armja niemiecka faktycznie wyzwoliła się już z ograniczeń nałożonych na nią w Wersalu i dla tego jeszcze, że historja stosunków b. państw sprzymierzonych z Rzeszą wykazuje niezbicie, że każde ustępstwo na rzecz Niemców pociągało za sobą nowe roszczenia z ich strony. Herriot postara się tym razem w Genewie udowodnić ludziom dobrej woli, że istnieje granica, której ani Francja, ani jej b. sprzymierzeńcy nie mogą przekroczyć bez narażania się na niebezpieczeństwo.

Le Populaire 19.IX, w art. O. Rosenfelda twierdzi, że nota angielska mniej jeszcze niż formuła francuska nadaje się do wywołania entuzjazmu ludów, rozczarowanych dotychczasowemi wynikami konferencji genewskiej. Zapóźno jest dziś — zdaniem dziennika — proklamować swe pacyfistyczne przekonania i swe najlepsze zamiary. Dziś należy przejść do czynu. Czynem tym byłoby przyjęcie chociażby w zasadzie planu Hoovera przez Anglję i Francję, które swego czasu w stopniu największym przyczyniły się do odrzucenia go przez konferencję rozbrojeniową.

La République 19.IX, w art. E. Pfeiffer'a wyraża zadowolenie z „silnej i jednocześnie umiarkowanej odpowiedzi Foreign Office, która potrafiła skarcić Rzeszę przez treść i formę swej noty". Niemcy łudziły się dotąd co do stosunku W. Brytanji do Rzeszy, a Hindenburg liczył się swego czasu z możliwością zawarcia sojuszu angielsko - niemieckiego. Tymczasem Anglja pozostaje nadal wierna swej metodzie: „divide to rule", a nawet powiedzieć można śmiało, że ostatniemi czasy idea nieinterwencji poczyniła w Anglji duże postępy. W nocie swej wykazała Anglja zrozumienie tego, iż wstrzymanie się od interwencji nie zawsze jest pożądane, ponieważ idzie ono często na rękę tym, którzy łapią ryby w mętnej wodzie.

Der Abend 19.IX, w art. wst. p. n. „Anglja przeciwko Niemcom", nawiązującym do odpowiedzi angielskiej, podkreśla, że polityka Papena-Schleichera prowadzi Niemcy do izolacji na terenie międzynarodowym. Dziennik przytacza w d. c. te zdania odpowiedzi angielskiej, w których żądania niemieckie zostały uznane za nierozsądne i nie na czasie. Wdg. dziennika, Niemcy w swej polityce zagranicznej nie mogą już więcej liczyć na wygrywanie Anglji przeciwko Francji, a to dlatego, że na horyzoncie politycznym zarysowało się już wyraźnie zbliżenie angielsko-francuskie. Nie powinien również rząd niemiecki liczyć na poparcie Włoch, których punkt widzenia na sprawę niemieckich żądań zbrojeniowych niewiele wszak odbiega od punktu widzenia Anglji. W końcu dziennik podkreśla, że polityka obecnego rządu niemieckiego wytworzyła silny blok państw, skierowany przeciwko Niemcom. Jest rzeczą zrozumiałą, pisze dziennik, że Belgja, Polska, Czechosłowacja i inne jeszcze państwa europejskie nie życzą sobie uzbrojenia Niemiec, ale należy w najbliższej przyszłości liczyć się z tem, że również Stany Zjedn. A. P. zajmą nieprzychylne wobec Niemiec stanowisko, gdyż propaganda antyniemiecka byłych państw sojuszniczych w Stanach Zjedn. będzie wzmożona.

Königsb. Allg. Ztg. 20.IX, podkreśla, że nota angielska stanowi wielką niespodziankę i wywoła wielkie rozczarowanie w Niemczech. Ton, w którym rząd angielski udziela Niemcom nauk, jest wysoce niestosowny. Odmowne stanowisko Anglji pismo tłumaczy po części wypadkami na Dalekim Wschodzie. Sama nota jest kompromisem między przychylnym dla Francji Foreign Office a tendencją Mac Donalda, zmierzającą do niedopuszczenia za wszelką cenę do rozbicia konferencji rozbrojeniowej. Dziennik wyraża pogląd, że nota angielska nie zamyka dyskusji i że zawiera możliwości do prowadzenia dalszych pertraktacyj.

Corriere della Sera 17.IX, w koresp. z Paryża, omawiającej budowę przez Francję fortyfikacyj na jej zachodniej granicy, uważa fortyfikacje te za środek do wojny zaczepnej. Dziennik przypomina, że najwyższa rada wojenna francuska uchwaliła wzmocnienie granicy francuskiej jeszcze w r. 1919, kiedy Niemcy rozbite wojskowo i politycznie nie mogły być dla Francji groźne, a Włochy, z któremi razem odniesiono zwycięstwo, nie mogły stanowić niebezpieczeństwa. Tylko z powodu dyskusyj w parlamencie odwleczono — zdaniem dziennika — wykonanie tego postanowienia o kilka lat. Dyskusje na ten temat dowiodły, że fortyfikowanie miało na celu napad. „Świat — pisze dziennik — był znękany wojną i nie myślał o nowej, natomiast we Francji Clemenceau i Foch czuwali nad ufortyfikowaniem granic od Renu do Alp nadmorskich".

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Izwiestja 19.IX, pisząc o perspektywach wyborczych w Niemczech, zaznaczają, że wystąpienie Papena z żądaniami w sprawie swobody zbrojeń utrudniło Hitlerowi wyzyskanie demagogji nacjonalistycznej w swej kampanji wyborczej. Hitler widzi się zmuszonym w ten sposób do wzmocnienia agitacji pseudosocjalistycznej.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R. MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Izwiestja 19.IX, ogłaszają odezwę podpisaną przez kilkudziesięciu członków sowietu moskiewskiego, wzywającą robotników rejonu moskiewskiego do dobrowolnej „mobilizacji" 20.000 ludzi, którzyby podzielili między siebie zadanie czuwania nad wypełnieniem programu piatiletki na 3-ci i 4-ty kwartał r. b., zarówno drogą nadzoru i zachęty do pracy, jak przez osobisty udział w tej pracy. Będzie to — pisze dziennik najwłaściwsze uczczenie 15-ej rocznicy rewolucji październikowej.

Prawda 19.IX, zamieszcza wywiad, udzielony przedstawicielowi Tass'a w mieście Groźnym przez prezesa komisji górniczej Izby Deputowanych Charles Baron, przebywającego obecnie na południu Rosji. Baron miał oświadczyć, że stan przemysłu naftowego sowieckiego odpowiada najnowszym wymogom techniki. Francja nie tylko niczego nie może nauczyć Rosji w tym względzie, ale sama może się od niej niejednego nauczyć. Baron jest dumny z tego, że był jednym z inicjatorów importu nafty sowieckiej do Francji. Dzięki temu importowi Francja uniezależniła się od trustów anglo-amerykańskich. Baron wyraził zadowolenie z powodu ratyfikacji przez ZSRR. układu zawartego niedawno w Paryżu co do dostawy 2 milj. ton sowieckiej ropy naftowej dla Francji.

Königsb. Hart. Ztg. 20.IX, donosi o mającem nastąpić w najbliższych dniach zawarciu przez Polskę umowy z Sowietami co do dostarczenia Sowietom przez przemysł polski 50 parowozów do pociągów pośpiesznych.

LITWA A NIEMCY.

Königsb. Allg. Ztg. 19.IX, w notatce p. n. „Propaganda antyniemiecka na Litwie" podkreśla wrogie ostatnio ustosunkowanie się prasy litewskiej do Niemiec.

Lietuvos Žinios 19.IX, w art. wst. zwraca uwagę na niepożądany stan rzeczy, jaki wytworzył się ostatnio w Kłajpedzie w związku z przekroczeniem przez Litwę ustalonego kontyngentu wywozu bydła do Niemiec i z zamknięciem granicy niemieckiej dla wywozu bydła litewskiego. Mianowicie, eksportowe t-wo niemieckie w Kłajpedzie w dalszym ciągu nabywa bydło w kraju kłajpedzkim, lecz tylko od tych mieszkańców, którzy podczas ostatnich wyborów wyraźnie wykazali swą niemiecką orjentację; ci mieszkańcy, którzy dali wyraz pewnej przychylności do Litwy, spotykają się z drwinami i zapewnieniami wspomnianej firmy, że Niemcy nic od nich nie kupią. Dziennik podkreśla, że rząd litewski winien zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo wygrywania przez Rzeszę dla celów politycznych zawartej z Litwą umowy handlowej.

Lietuvos Žinios 17.IX, w związku z wydaniem przez „Deutsches Ausland Institut" w Stutgarcie odezwy p. t. „Nie zapominajcie o Niemcach na Litwie", pisze: W odezwie tej mówi się o 40 tys. zamieszkałych na Litwie Niemcach, którzy rzekomo cierpią obecnie wskutek „szalejącej na Litwie antyniemieckiej fali". Należałoby Niemcom przypomnieć, iż istnieje jeszcze Litwa pruska i Litwini pruscy, którzy naprawdę są prześladowani, poniewierani, bici i krzywdzeni gospodarczo. Dziennik zapewnia, iż na Litwie nie dzieje się nic podobnego w stosunku do Niemców.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.